

Sick mysticism with criticism

„Schizofrenicy i mistycy zanurzeni są w tym samym oceanie, z tym, że ci pierwsi toną, a drudzy płyną” -
Ronnie D.

Hidżra

Derwisze znoszą próżne katusze,
muła co jakiś czas gwałci muła.
Allah jest bogiem, co w dusznych salach
czczony zostaje przez zaślepionych.
Jam - pies niewierny, zatem układam
werset szatański w zamianie za wet;
tam - w Jeruzalem, niejeden to cham,
wnet znów napadnie. Kiedy? Gdzie? Sekret.

Dokąd poszedł Jozue?

Z tamtym chłopcem, który śpiewał Barkę,
z tamtym dzieckiem, co wierzyło w Arkę
Noego i trwało w świętej wierze w niego -
łączy mnie już niewiele;
dzień powszedni w niedzielę,
plama na białej szacie,
już zapomniany pacierz,
choć Chrystus - pokój - trwa na obłoku,
z wężem pod stopą, z mieczem przy boku,
lecz jest jak kozioł - wprost z Izraela.
Wprost z Izraela dla Azazela.

Hybryda

Jezus na Golgocie w poniżeniu konał
ażeby wybawić koziorożce owce
sam miał chyba w sobie co nieco z muflona
na takie to zszedłem prościutkie manowce

Herezja ponowna

po deszczach popiołów
i po Sądny Dniu
po tysiącach dekad od Armagedonu
tak się Bóg nad duszami z piekła ulitował
że posłał Syna co go umiłował
Syn wstąpił do piekieł
i głosił nowinę:
Ty byłeś katem bo ktoś miał być świętym
Ty byłeś wężem bo ktoś gołębicą
Ty dałeś zły owoc by ktoś dawał dobry
i kazał przechodzić
duszom potępionym
żmudną drogą nadziei
i gdybym był Żydem
wybranym narodem
patrzyłbym na was jak na mnie
patrzycie

Do diabła z goecją

jogin lewituje
mag moc wywołuje
babcia szydełkuje
a stado gówniarzy
po sieci myszkuje
ezoteryka szaraków unika
jogin opętany
magik uwikłany
babcia czci bałwany
a stado gówniarzy
liczy punkty many
może się wydawać
warto się zadawać
z jakimś egzorcystą
przepędzić nieczystą
siłę lecz uczulę
czule jak w tytule
on mówi z dyskrecją
do diabła
z goecją

Aszera

Hiob wykaraskał się z Hera o Hera,
patrzyła na to piękna Aszera -
małżonka Jahwe oraz Baala,
która od Lilith bardziej zniewala.
Patriarchat złudny, wręcz wymuszony -
Bogini dumna patrzy, jak czczony
jest jej małżonek, a z drugim, wrogiem
tego pierwszego - śni swe sny błogie.
Czym przy niej Miriam? Czym Lilith tamta?
Czym wreszcie Ewa? Cóż, że jak martwa?
Żyd niech się kiwa w takt Hera o Hera,
sam siebie krzywdząc - to on umiera.

Aszera II

gdy Bóg świat stwarzał
z małżonką się przekomarzał
- mam być romantyczny? czy mam być szczery?
- i taki... i taki - do jasnej cholery!
stworzył Bóg pszczołę
stworzył i muchę
leci pszczoła, leci
wokół boże dzieci
leci mucha, leci
wokół same śmieci
dla pszczoły świat w kwiatkach
dla muchy w odchodach
a dla żony Boga, semickiej Aszery,
ani romantyczny jest, ani też szczery
bo świat i w kwiatkach jest, i jest też w odchodach
tak na łąz padole, jak w rajszych ogrodach

O plemienu żmijowym

Patrzcie gada!
Swój ogon zjada
wąż jadowity,
co obrósł w mity.
Patrzcie na niego!
Zgrywa martwego,
gdy zagrożenie
jakiś nastanie.
Patrzcie na węża,
słabsze zwycięża!
Wsuwa w jelito -
i komu w smak to?

Potem łka wąż nad martwym ogonem,
płacze nad swoim i swoich zgonem,
lecz w duchu wąż się bardzo raduje
i nawet siebie nie oplakuje.